

Mateusz Strzałkowski
Joanna Suchomska

KONFLIKT W PRZESTRZENI I PRZESTRZEŃ DLA KONFLIKTU: WPŁYW PARTYCYPACJI SPOŁECZNEJ NA SPORY W PRZESTRZENI PUBLICZNEJ

STRESZCZENIE

Celem artykułu jest dokonanie charakterystyki konfliktów przestrzennych oraz roli procesów konsultacji społecznych i partycypacji w rozwiązywaniu tych sporów. Na początku artykułu przedstawiamy pojęcie konfliktu przestrzennego. Przybliżamy jego specyfikę, krótko opisując kilka przykładów konfliktów o przestrzeń publiczną, które pojawiły się w ostatnich latach w Polsce. Następnie prezentujemy pojęcie konsultacji społecznych i ich umocowanie instytucjonalno-prawne w kontekście prowadzenia polityki przestrzennej w Polsce. Artykuł kończymy analizą roli konsultacji społecznych i procesów partycypacyjnych w rozwiązywaniu sporów o przestrzeń publiczną. Opieramy się na danych zebranych podczas ewaluacji projektu „Przestrzeń dla partycypacji”. W tekście przywołujemy opinie uczestników tego projektu, co pozwoliło lepiej odpowiedzieć na pytanie, czy powyższe mechanizmy mogą pomóc w rozwiązywaniu konfliktów przestrzennych.

Słowa kluczowe: konflikt przestrzenny, przestrzeń publiczna, planowanie przestrzeni, konsultacje społeczne, partycypacja, partycypacyjne planowanie przestrzeni

Każdy człowiek i każda społeczność żyje w określonej przestrzeni, która zmienia się nieustannie. Wielość potrzeb i oczekiwań różnych użytkowników w stosunku do współdzielonej przestrzeni oraz coraz częstsze ich artykułowanie i zawłaszczanie fragmentów przestrzeni skutkują konfliktami o sposób jej użytkowania i zagospodarowania. Wraz z rozprzestrzenianiem się sporów o przestrzeń pojawiły się także metody i narzędzia mające wspomóc zarządzanie zachodzącymi procesami planowania przestrzennego.

Celem artykułu jest przedstawienie specyfiki konfliktów przestrzennych oraz możliwości ich rozwiązywania poprzez realizację działań z zakresu partycypacji publicznej w ramach procedur planowania przestrzennego. Problem ten został przeanalizowany na podstawie danych zebranych w ramach ewaluacji projektu „Przestrzeń dla partycypacji”. W tekście przywołane zostały opinie uczestników tego projektu, co pozwoliło odpowiedzieć na pytanie, jakie znaczenie mają mechanizmy partycypacji w rozwiązywaniu konfliktów przestrzennych.

Przestrzeń publiczna, definiując ją za Jerzym Paryskiem, to obszar: 1) dostępny dla wszystkich bez względu na płeć, wiek, rasę, narodowość, wyznanie, status społeczny; 2) dostępny, czyli otwarty; 3) uważany za wspólne dobro, wspólną własność; 4) zbiorowo użytkowany; 5) utrzymany w odpowiednim

Konflikt przestrzenny wyróżnia się tym, że to właśnie przestrzeń stanowi obiekt wywołujący antagonistyczne postawy, nie jest jedynie „polem walki”, na którym dany konflikt się toczy; ponadto wyróżnikiem konfliktów przestrzennych jest również ich zakres: mogą dotyczyć niezliczonej ilości i często sprzecznych interesów reprezentowanych przez wiele stron.

stanie, aby mógł spełniać swoje funkcje i był miejscem gromadzenia się ludności [1], stanowi przedmiot sporu wielu różnych grup jej użytkowników i podmiotów mających wpływ na jej kształt. Ów kształt przestrzeni publicznej jest w dużej mierze związany z planowaniem przestrzennym, stanowiącym instrument polityki samorządu terytorialnego i wyznaczającym również kierunki rozwoju samorządu lokalnego. Zachodzące przemiany

w przestrzeni publicznej i kierunki jej zagospodarowania są wynikiem nie tylko świadomie kreowanej przez samorząd lokalny polityki przestrzennej, ale także starć różnego rodzaju aktorów.

Zgodnie z szeroką teorią konfliktu społecznego stworzoną przez Clintona Finka, konflikt społeczny to sytuacja lub proces, w którym przynajmniej dwa byty społeczne powiązane są antagonistycznymi stosunkami psychologicznymi lub antagonistycznymi interakcjami [2]. Do konfliktu dochodzi więc gdy istnieje pewna sprzeczność między stronami, a przynajmniej jedna z nich chce zrealizować swoje cele mimo sprzeciwu pozostałych [3]. Istotny jest fakt, że konflikt stanowi pewien proces, który może mieć zarówno swój początek, jak i koniec. Według Kennetha E. Bouldinga każdy konflikt może mieć jedno z trzech zakończeń: ucieczkę, podbój lub proceduralne rozwiązanie [4]. Zdaniem tego autora najlepszym wyjściem z konfliktu jest proceduralne rozwiązanie, ponieważ prowadzi do pojednania, kompromisu lub przyznania racji jednej ze stron, a więc najbardziej korzystnych, z punktu widzenia społeczeństwa, możliwości

rozwiązania ujawnionej sprzeczności interesów. Konflikt przestrzenny wyróżnia się tym, że to właśnie przestrzeń stanowi obiekt wywołujący antagonistyczne postawy, nie jest jedynie „polem walki”, na którym dany konflikt się toczy. Ponadto wyróżnikiem konfliktów przestrzennych jest również ich zakres: mogą dotyczyć niezliczonej ilości i często sprzecznych interesów reprezentowanych przez wiele stron [5]. Krystyna Pawłowska wymienia pięć głównych stron realizujących swoje interesy w przestrzeni, którymi są interesariusze społeczni (mieszkańcy, użytkownicy i bywalcy przestrzeni), władze samorządowe, właściciele nieruchomości, inwestorzy oraz projektanci [6]. Każdy z tych aktorów kieruje się innymi przesłankami i ma inne możliwości wpływu. Dagmara Kociuba zauważa, że w grze o przestrzeń publiczną można wskazać następujące interesy głównych aktorów: chęć maksymalizacji zysku, minimalizację kosztów użytkowania inwestycji, realizację funkcji rekreacyjno-wypoczynkowych i innych potrzeb artykułowanych przez mieszkańców, umożliwienie kontaktów międzyludzkich oraz budowanie prestiżu marki (miasta) przez tworzenie unikalnych przestrzeni publicznych [7].

Spory w przestrzeni wynikają więc przede wszystkim z jej publicznego charakteru, warunkującego wielość aktorów, a co za tym idzie – różnych wizji co do tego, w jaki sposób przestrzeń ma wyglądać, jakie funkcje ma pełnić oraz czy i w jaki sposób umożliwi realizację praw przez poszczególnych interesariuszy, np. prawa własności. Konflikt przestrzenny może być wynikiem planowanej wycinki drzew, na którą nie zgadzają się mieszkańcy czy też zmiany sposobu zagospodarowania części historycznej dzielnicy miasta, w skutek nowej, komercyjnej inwestycji. Nie trudno więc o konstatację, że konflikt w procesie kształtowania przestrzeni jest zjawiskiem nieuniknionym.

Konflikt przestrzenny zazwyczaj nie wynika z negacji konieczności samej inwestycji, a jedynie jej lokalizacji [8]. Klasycznymi zjawiskami opisywanymi w literaturze są takie efekty, jak syndrom NIMBY (akronim od angielskiego „*not in my backyard*”) czy BANANA („*build absolutely nothing and near anyone*”), które charakteryzują postawę pewnej grupy interesariuszy wyrażającą opór wobec lokalizacji na danym terenie inwestycji zagrażających interesom określonych grup, najczęściej mieszkańców.

Analizując zarówno przedmioty, jak i podmioty potencjalnego konfliktu przestrzennego, nie można ustalić ich zamkniętego katalogu, wielość aktorów i ich sprzecznych dążeń jest jedną z głównych cech tego rodzaju procesów. Aktorzy konfliktów przestrzennych często różnią się pozycją i posiadanymi zasobami, np. znajomością prawa. W ramach kształtowania przestrzeni mamy do czynienia z wymianą informacji pomiędzy specjalistami i niespecjalistami, dysponentami zasobów, narzędzi oraz funduszy.

Konflikt przestrzenny, tak jak każdy inny spór, może doprowadzić do pozytywnych zmian, tworząc wokół określonego tematu energię, która przełoży się na wypracowanie zadowalającego rozwiązania [9]. Konflikt nie musi być więc sytuacją bez wyjścia, której za wszelką cenę powinniśmy unikać, bo ma on również pozytywne strony. Z pewnością jednak należy dążyć do łagodzenia konfliktów i niedopuszczania do ich eskalacji.

Kształtowanie i prowadzenie polityki przestrzennej na terenie gminy należy do zadań własnych gmin (art. 3 ust. 1 Ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym). Realizacji tego zadania służą

Najwyższy stopień rozwoju partycypacji, czyli władza obywateli, na którą składa się partnerstwo, władza w rękach obywateli oraz przedstawicielstwo obywateli we władzach, umożliwia obywatelom faktyczne decydowanie o przestrzeni. (...) Zdarza się, że nawet najrzetelniej przeprowadzony proces partycypacji nie pozwoli na rozwiązanie sytuacji konfliktowej czy wypracowania wspólnych rozwiązań przyjętych przez wszystkich.

studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy i miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego gminy. Ustawodawca zobowiązał gminy do przeprowadzania konsultacji społecznych dokumentów planistycznych. Owe konsultacje są formą partycypacji społecznej, przez którą należy rozumieć udział, uczestnictwo obywateli w decydowaniu o sprawach publicznych, mające na celu upodmiotowienie ich w procesie współdecydowania [10]. Proces ten, jak twierdzi James L. Creighton,

łączy ze sobą występujące problemy i wartości istotne dla społeczności lokalnej w ramach współdecydowania o sprawach publicznych [11]. Z tego właśnie powodu partycypacja społeczna jest procesem, który umożliwia ujawnienie potencjalnych i rzeczywistych konfliktów, a następnie ich wspólne rozwiązanie. Zgodnie z ujęciem partycypacji zaproponowanym przez Sherry Arnstein można wyodrębnić kilka etapów rozwoju partycypacji [12]. Pierwszym etapem jest brak partycypacji, na który składa się manipulacja i terapia społeczna, a celem takich metod jest raczej edukowanie interesariuszy przez władze niż współpraca z nimi. Kolejne szczeble w drabinie stworzonej przez Arnstein to środki symboliczne, czyli informacja, konsultacja i złagodzenie napiętej sytuacji, które pozwalają interesariuszom na zabranie głosu w określonej sprawie, jednakże mają oni minimalny wpływ na ostateczną decyzję. Najwyższy stopień rozwoju partycypacji, czyli władza obywateli (na którą składa się partnerstwo, władza w rękach obywateli oraz przedstawicielstwo obywateli we władzach) umożliwia obywatelom faktyczne decydowanie o przestrzeni. Przedstawiona typologia po-

kazuje, że prawne zobligowanie samorządów do przeprowadzania partycypacji nie gwarantuje jakości tego procesu, nawet w przypadku zobligowania urzędników do wykorzystywania określonych form konsultacji. Zdarza się, że nawet najrzetelniej przeprowadzony proces partycypacji nie pozwoli na rozwiązanie sytuacji konfliktowej czy wypracowania wspólnych rozwiązań przyjętych przez wszystkich. Często sprowadza się jedynie do roli konsultacyjnej, która stanowi wsparcie dla organów planistycznych w podjęciu decyzji.

Zgodnie z podziałem zaproponowanym przez Jacka Konopackiego, głównymi osiami przyczyn konfliktów jest dostęp do informacji (np. zbyt uboga informacja dotycząca planowanych zmian w przestrzeni lub sposób prezentacji projektu niezrozumiały dla nieprofesjonalistów), błędy związane z procedurami inwestycyjnymi (np. pozorowanie konsultacji społecznych) oraz problemy wynikające z polityki lokalnych władz (np. brak aktywności w kontaktowaniu się ze społeczeństwem) [13]. Dobrym przykładem sporu o przestrzeń, gdzie wyraźnie widać brak wymiany informacji i innych aspektów związanych z partycypacyjnymi metodami działania, jest konflikt mieszkańców bloków przy ul. Morskiej w Gdyni z władzami miasta [14]. Spór dotyczy dojazdu do parkingu wybudowanego przed blokiem przez spółdzielnię, a rozpoczął się w 2006 roku, gdy parking został oddany do użytku [15]. Przez wiele lat mieszkańcy, by dojechać do parkingu, musieli łamać prawo i przejeżdżać przez chodnik, ale z powodu remontu ulicy władze miasta nie chcą pozwolić na dalszą dewastację chodnika, prosząc o korzystanie z dłuższej drogi. W planach miasta jest również ustawienie fizycznych przeszkód. Analizując tę sytuację należy wziąć pod uwagę dużą liczbę aktorów konfliktu: mieszkańcy, spółdzielnia, władze miasta (różne wydziały) czy też media relacjonujące konflikt. Strony podają różne możliwe rozwiązania tej sytuacji, m.in. ustanowienie służebności drogi, częściowo przerzucając odpowiedzialność za sytuację i jej rozwiązanie na pozostałych uczestników sporu [16]. Nie dziwią w tym przypadku pojawiające się w wywiadach z mieszkańcami negatywne oceny władz miasta, np. stwierdzenie, że *nie należy ufać gdyńskim urzędnikom*. Wydaje się, że miasto niewystarczająco wsłuchało się w głosy mieszkańców, nie przeprowadziło konsultacji, nie zainteresowało się opinią użytkowników tej przestrzeni; dlatego ci zaczęli protestować i organizować zgromadzenia.

Powyższy konflikt przestrzenny to spór lokalny, w którym liczba interesariuszy jest relatywnie mała, co powinno przynajmniej w praktyce ułatwić proces partycypacyjny. Konflikty przestrzenne mogą również występować w dużo większej skali, tak jak np. w Zielonej Górze, gdzie spór toczy się o miejsce, w którym powinna powstać droga stanowiąca część obwodnicy miasta [17]. W tym przypadku mamy do czynienia z dwiema aktywnymi grupami obywatelskimi: zwolennikami oraz przeciwnikami budowy drogi w wyznaczonym miejscu oraz władzami mia-

sta, które obiecały zrealizować inwestycję. Spór ten z pewnością nie będzie łatwy, jednakże władze Zielonej Góry planują przeprowadzenie debat i konsultacji.

Jaka jest zatem rola procesów konsultacji w planowaniu przestrzennym i jakie są kluczowe czynniki ich realizacji, aby przyczyniały się nie tyle do łagodzenia konfliktów przestrzennych, ale ich identyfikacji i stworzenia możliwości do reagowania na nie?

Poszukując odpowiedzi na to pytanie przyjrzelśmy się bliżej projektowi „Przestrzeń dla partycypacji” realizowanemu przez Pracownię Badań i Innowacji Społecznych „Stocznia” w partnerstwie z Pracownią Zrównoważonego Rozwoju i Związkiem Miast Polskich w ramach programu operacyjnego „Wiedza Edukacja Rozwój”, przy współpracy z Ministerstwem Funduszy i Polityki Regionalnej (wcześniej Ministerstwem Inwestycji i Rozwoju). Celem projektu jest wsparcie samorządów lokalnych w planowaniu i przeprowadzaniu konsultacji społecznych miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego lub studium przy aktywnym udziale mieszkańców. Analizie poddane zostały materiały ewaluacyjne z realizacji projektu w latach 2016-2018.

14 Zgodnie z art. 11 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym gmina jest zobowiązana do podejmowania konsultacji społecznych w ramach sporządzania planu miejscowego albo studium. Wójt, burmistrz albo prezydent miasta, po podjęciu uchwały o przystąpieniu do sporządzenia któregoś z wyżej wymienionych dokumentów, publikuje ogłoszenie, określając termin, formę i miejsce składania wniosków, a następnie rozpatruje te wnioski, tworząc projekt dokumentu planistycznego. Kolejnym etapem konsultacji jest ogłoszenie o wyłożeniu projektu dokumentu planistycznego do publicznego wglądu wraz z zorganizowaniem dyskusji publicznej nad przyjętymi w projekcie rozwiązaniami, a następnie zbieranie uwag do tego projektu. Ustawodawca jedynie w kwestii ogłoszenia zdecydował się na dokładniejsze wyjaśnienie, na czym ten proces ma polegać: ogłoszenie powinno być zamieszczone w miejscowej prasie przez obwieszczenie, a także w sposób zwyczajowo przyjęty w danej miejscowości. Decyzje, w jaki sposób będą zbierane wnioski oraz jak w praktyce będzie wyglądała dyskusja publiczna, ustawodawca pozostawia samorządom nie uszczegóławiając, jak procesy te powinny zostać przeprowadzone. To stwarza prawną możliwość na szeroki proces partycypacji, angażujący wielu aktorów.

W ramach projektu „Przestrzeń dla partycypacji” podejmowane były działania służące temu, aby konsultacje zapewniały włączenie się mieszkańców w tworzenie dokumentów planistycznych od najwcześniejszego etapu, ich aktywny udział w całym procesie oraz umożliwienie wymiany informacji i dobrą współpracę pomiędzy wszystkimi interesariuszami: osobami, które są zainteresowane przestrzenią i których ta przestrzeń dotyczy (mieszkańców, przedsiębiorców,

użytkowników przestrzeni, urzędników, radnych itd.). Kluczowe jest tu zainteresowanie interesariuszy tematem konsultacji, a następnie bieżące informowanie ich o procesie na wszystkich jego etapach (zarówno przed rozpoczęciem właściwych rozmów, jak i po zakończeniu partycypacji), umożliwienie wymiany informacji, kontakt z osobami odpowiedzialnymi za partycypację i jej uczestnikami. Dlatego też gminy posługiwały się wieloma dostępnymi i przede wszystkim skutecznymi metodami informowania, takimi jak: plakaty, zaproszenia, strony internetowe i portale społecznościowe czy informacje prasowe [18]. Włączenie szerokiej grupy interesariuszy pozwoliło na spojrzenie na przestrzeń z różnych, często zupełnie odmiennych, perspektyw, jak również na otrzymanie różnych opinii na temat trwających sporów i konfliktów.

Następnie gminy zbierały informacje o przestrzeni poprzez różnorodne metody, takie jak ankiety, wywiady, sondaże oraz spacery badawcze pozwalające zebrać wiele informacji o przestrzeni, które następnie posłużyły do przygotowania projektu dokumentu. Po jego sporządzeniu, gminy przeszły do etapu konsultacji jego treści. By umożliwić uwspólnianie wiedzy każdej z grup interesariuszy, gminy stworzyły warunki do wymiany spostrzeżeń poprzez debaty, warsztaty i otwarte spotkania, pamiętając o tym, że każda grupa dysponuje odmienną wiedzą dotyczącą przestrzeni oraz o różnicach w percepcji między profesjonalistami a nieprofesjonalistami. Im więcej wiedzy posiadamy na temat określonej przestrzeni, tym łatwiej określić obszary problemowe i konflikty, zarówno teraźniejsze, jak i potencjalne.

Wymiana wiedzy na temat przestrzeni oraz potrzeb interesariuszy umożliwia znalezienie najważniejszych obszarów problemowych, a następnie wspólne zastanowienie się nad tym, w jaki sposób rozwiązać sytuację. Zebranie informacji, a następnie rozwiązanie sporów i znalezienie optymalnych rozwiązań dla problemów pojawiających się w ramach dyskusji, ułatwia podjęcie ostatecznych decyzji. Należy przy tym pamiętać, że ostatecznie odpowiedzialność za podjęte decyzje spoczywa na urzędnikach, a nie na wszystkich osobach zaangażowanych w proces partycypacji. Dlatego też gminy w ramach konsultacji przekazały interesariuszom informację zwrotną z przeprowadzonych konsultacji, w której zostały opisane wnioski z procesu partycypacyjnego i to, w jaki sposób przełożyły się na ostateczne decyzje. Daje to szansę na wyeliminowanie konfliktów

Wymiana wiedzy na temat przestrzeni oraz potrzeb interesariuszy umożliwia znalezienie najważniejszych obszarów problemowych, a następnie wspólne zastanowienie się nad tym w jaki sposób rozwiązać sytuację. Zebranie informacji, a następnie rozwiązanie sporów i znalezienie optymalnych rozwiązań dla problemów pojawiających się w ramach dyskusji ułatwia podjęcie ostatecznych decyzji.

w przyszłości, gdy zamierzone decyzje znajdą swoje odzwierciedlenie w realnych zmianach w przestrzeni.

Pozytywny charakter partycypacji w kształtowaniu przestrzeni, również w sytuacjach konfliktu, potwierdzają specjaliści – urzędnicy biorący udział w omawianym programie. Ankiety ewaluacyjne przeprowadzone wśród urzędników pokazały, że pozytywnie oceniają oni procesy partycypacji mimo wcześniejszych obaw [19]. Istotny jest fakt, że specjaliści rzadko byli zadania, że partycypacja w ramach kształtowania przestrzeni (w tym wypadku tworzenia miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego) zwiększa ryzyko wystąpienia konfliktów. Co więcej, w przeprowadzonych wywiadach mocno zarysowywał się pogląd, że partycypacja, mimo konieczności włożenia zasobów, pozwala zawczasu rozładować ewentualne napięcia, co przekłada się na zmniejszenie czasu pracy, który byłby konieczny w późniejszych etapach. Jeden z urzędników biorących udział w programie, następująco wypowiedział się o jego skutkach:

Zauważyliśmy większe zainteresowanie mieszkańców tym, czym zajmuje się referat. Dzięki projektowi łatwiej jest nam teraz dotrzeć do mieszkańców. Szybciej otrzymujemy informację zwrotną na jakiegokolwiek ogłoszenia i informacje w prasie czy mediach (...). Mieszkańcy zaczęli sami przychodzić i pytać, czy są jakieś zmiany w planach miejscowych i czy mogą zgłaszać swoje wnioski. Ewidentnie zaczęli bardziej rozumieć zagadnienia związane z planowaniem przestrzennym. Wcześniej mam wrażenie, że omijali ten temat, teraz wydaje mi się, że nabrał on na znaczeniu wśród mieszkańców i radnych [20].

16

Nie była to odosobniona opinia. Inny urzędnik biorący udział w programie twierdzi, że: „proces konsultacji jest bardzo pracochłonny, ale też bardzo efektywny. Pozwala tak poprowadzić proces planowania, żeby uniknąć wielu niepotrzebnych konfliktów, dzięki czemu w niektórych sytuacjach oszczędza czas później” [21]. Powyższe opinie praktyków w kształtowaniu przestrzeni pokazują, jak ważnym i pomocnym może być proces partycypacji, zarówno jako narzędzie rozwiązywania konfliktów, jak i po prostu współpracy między urzędnikami a mieszkańcami, co oczywiście może się przełożyć na lepszą przestrzeń do życia.

Opinie urzędników dotyczące większej aktywności mieszkańców oraz badania dotyczące partycypacji pokazują również, że sami mieszkańcy są coraz bardziej zainteresowani i chętniej biorą udział w procesach konsultacyjnych. Zgodnie z wynikami badań przeprowadzonych w ramach projektu, 58 proc. ankietowanych uważało, że warto przeprowadzać konsultacje społeczne [22]. Bardzo istotny, szczególnie dla urzędników, powinien być fakt, że przeprowadzenie konsultacji ma pozytywny wpływ na opinie na temat mechanizmu konsultacji, jak i funkcjo-

nowania władzy. Konieczna jest więc zmiana w podejściu samorządów do partycypacji i jak najszerze stosowanie takiego podejścia do zarządzania, a jak pokazują powyższe dane, skorzystają również na tym władze.

Wnioski z procesów konsultacyjnych przeprowadzonych w ramach Przestrzeni dla Partycypacji pokazują, że konsultacje pomagają w wykrywaniu i zażegnaniu konfliktów przestrzennych. Dzieje się tak, ponieważ szeroka wymiana informacji, która jest podstawą konsultacji, umożliwia identyfikację obecnych i potencjalnych sytuacji konfliktowych, a im szybciej interesariusze zostaną włączeni w proces tworzenia dokumentu, tym gmina ma więcej czasu na skuteczne rozwiązanie sporów. Z kolei wydłużony czas konsultacji pozwala na użycie różnych metod i narzędzi służących zarządzaniu konfliktami.

Włączenie mieszkańców w proces projektowy i decyzyjny może pomóc w lepszym zrozumieniu, a następnie zaakceptowaniu decyzji, jak również daje szansę na szerokie zaangażowanie interesantów w kształtowanie przestrzeni przy kolejnych projektach, co może przełożyć się na eliminowanie potencjalnych konfliktów w przyszłości. Ponadto, zaangażowanie mieszkańców zwiększa przejrzystość działań władzy, jak również może wpłynąć na zaufanie do rządzących.

Podsumowując, partycypacja może być czynnikiem zmieniającym podejście do planowania przestrzennego, co przekłada się również na spory i konflikty dziejące się w przestrzeni. Należy pamiętać, że konflikt przestrzenny nie jest sytuacją wyjątkową: jest to powszechne zjawisko pozwalające na dyskusje o otaczającej nas przestrzeni i aktywizację ludzi do działań związanych z przestrzenią. Kluczem do kształtowania przestrzeni nie jest więc unikanie konfliktów za wszelką cenę, ale wyciąganie z nich odpowiednich wniosków, pozwalających na zagospodarowanie przestrzeni w sposób, który będzie odpowiadał na potrzeby możliwie wszystkich interesariuszy. Dlatego też partycypacja jest tak ważna - jako idea umożliwiająca włączenie się każdego z nas w proces planowania przestrzennego oraz pozwalająca na zarządzanie konfliktami przestrzennymi oraz ich rozwiązanie.

LITERATURA CYTOWANA

- [1] J. J. Parysek, University of British Columbia w Vancouver (Kanada) jako przestrzeń publiczna szczególnego rodzaju, w: *Przestrzeń publiczna miast*, red.: I. Jażdżewska, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2011.
- [2] J. Mucha, *Konflikt i społeczeństwo: z problematyki konfliktu społecznego we współczesnych teoriach zachodnich*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1978.
- [3] J. Reykowski, *Sprzeczność interesów jako źródło konfliktów*, Nauka, 3, 2011
- [4] J. Mucha, op. cit.

- [5] A. Karwińska, *Konflikty w przestrzeni społecznej miasta*, Space - Society-Economy, 9, 2009.
- [6] *Zanim wybuchnie konflikt. Tom A: dlaczego?*, red.: K. Pawłowska, Fundacja Partnerstwo dla Środowiska, Kraków 2010.
- [7] D. Kociuba, *Gra o przestrzeń publiczną miast*, Studia miejskie, 12, 2013
- [8] K. Dmochowska-Dudek, *Obiekty NIMBY jako przykład konfliktowych inwestycji na terenach mieszkaniowych - teoretyczny zarys problemu*, Space - Society - Economy, 10, 2011.
- [9] S. Chełpa, T. Witkowski, *Psychologia konfliktów. Praktyka radzenia sobie ze sporami*, Oficyna wydawnicza UNUS, Wrocław 1999.
- [10] *Ustawa o rewitalizacji. Komentarz. Tom 1*, red. J. H. Szlachetko, K. Borówka, Gdańsk 2017.
- [11] J. L. Creighton, *The Public Participation Handbook*, Jossey-Bass, San Francisco, 2005.
- [12] S. R. Arnstein, *A Ladder of Citizen Participation*, Journal of the American Institute of Planners, 35, 1969.
- [13] *Zanim wybuchnie konflikt*, op. cit.
- [14] <https://www.trojmiasto.pl/wiadomosci/10-lat-jezdzi-chodnikiem-Na-nowy-nie-wjada-n132482.html>
- [15] <https://m.radiogdansk.pl/wiadomosci/item/97263-urzednikom-z-gdyni-ufac-nie-nalezy-ciag-dalszy-sporu-miedzy-mieszkancami-ul-morskiej-a-magistratem/97263-urzednikom-z-gdyni-ufac-nie-nalezy-ciag-dalszy-sporu-miedzy-mieszkancami-ul-morskiej-a-magistratem>
- [16] <https://m.radiogdansk.pl/wiadomosci/item/97263-urzednikom-z-gdyni-ufac-nie-nalezy-ciag-dalszy-sporu-miedzy-mieszkancami-ul-morskiej-a-magistratem/97263-urzednikom-z-gdyni-ufac-nie-nalezy-ciag-dalszy-sporu-miedzy-mieszkancami-ul-morskiej-a-magistratem>
- [17] <https://gazetalubuska.pl/zielona-gora-jak-droga-mieszkancow-i-rade-podzielila-jak-zakonczy-sie-spor-zdjecia-wideo/ar/c1-14392089>
- [18] A. Karłowska, J. Suchomska, *Przepis na plan. Narzędziownik*, Pracowania Zrównoważonego Rozwoju, Fundacja i Pracownia Badań i Innowacji Społecznych „Stocznia”, 2018.
- [19] R. Rudnicki, *Końcowy raport ewaluacyjny projektu „Przestrzeń dla partycypacji”*, Warszawa 2018.
- [20] Ibidem
- [21] Ibidem
- [22] K. Starzyk-Durbacz, *O partycypacji Podsumowanie badań i analiz dotyczących partycypacji obywatelskiej w Polsce*, Pracownia Badań i Innowacji Społecznych „Stocznia”, Warszawa 2016.

CONFLICT IN SPACE AND SPACE FOR CONFLICT: THE INFLUENCE OF SOCIAL PARTICIPATION ON DISPUTES IN PUBLIC SPHERE

SUMMARY

The aim of the article is to characterize spatial conflicts and the role of social consultation and participation processes in resolving these disputes. At the beginning of the article we present the concept of spatial conflict. We present its specificity by briefly describing several examples of conflicts over public space that have emerged in Poland in recent years. Next, we present the idea of social consultations and their institutional and legal legitimacy in the context of conducting spatial policy in Poland. The article ends with an analysis of the role of social consultations and participatory processes in resolving disputes about public space. We focus on the data collected during the evaluation of the „Space for Participation” project. In the text we refer to the opinions of the participants of this project, which allowed us to better answer the question whether these mechanisms can help in solving spatial conflicts.

Key words: : spatial conflict, public space, space planning, social consultations, participation, participatory space planning



Mateusz Strzałkowski

matt.strzalkowski@gmail.com

Absolwent administracji na Wydziale Prawa i Administracji UMK, student psychologii w Instytucie Psychologii UMK, współpracuje z Pracownią Zrównoważonego Rozwoju. Prowadzi badania w ramach projektu „Spostrzeganie miejsc jako bytów esencjalnych: implikacje dla poczucia identyfikacji z miejscem, pamięci miejsca oraz reakcji na różnorodność i zmianę miejsca” finansowanego ze środków Narodowego Centrum Kultury. Interesuje się psychologią społeczną, architekturą, kształtowaniem przestrzeni, jak również zmianami zachodzącymi w miastach.



Joanna Suchomska

j.suchomska@pwr.org.pl

Socjolożka. Swój warsztat i doświadczenie badawcze zdobyła w Zespole Realizacji Badań „Pryzmat” działającym przy UMK w Toruniu. W Pracowni Zrównoważonego Rozwoju prowadzi badania społeczne, sporządza analizy i raporty, koordynuje zespoły badawcze i projekty związane z konsultacjami społecznymi. Marzy o stworzeniu instytutu badawczego działającego przy Fundacji. Pasjonują ją wszelkie inicjatywy podejmowane na rzecz zmiany w miastach, szczególnie te podejmowane oddolnie przez samych mieszkańców.